

# KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 5 KWIETNIA V. S. 1815 ROKU.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*St. Petersburg, d. 22 marca, v. s.* Jenerał Kawaleryi Xiążę *Alexander Wirtemberski*, i JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Jenerał Adjutant *Uwarow*, Naymiłościwiey mianowani kawalerami orderu s. Równopostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza*, pierwszej klasy, wielkiego krzyża.

Dowódzca 2go korpusu piechoty, Jenerał Leytnant, Xiążę *Eugeniusz Wirtemberski*, Naymiłościwiey udarowany brylantowanemi znakami orderu s. *Alexandra Newskiego*.

Szeł półku Białoruskiego huzarów, Jenerał Major *Łanskoy*, naymiłościwiey mianowany kawalerem orderu s. Równopostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 2giey klasy, wielkiego krzyża.

Jenerał Majorowie, *Knorring*, *Schreider*, i *Pysznicki*, naymiłościwiey mianowani kawalerami orderu s. *Anny* pierwszej klasy. Tegoż orderu 2giey klasy mianowani: Majorowie, 46go półku strzelców *Pleszkow* i *Barszczow*; półków pieszych: sewastopolskiego *Rebinin* 1, troickiego *Podrewskoy*, Mohilewskiego *Islenjew* i siewskiego *Nolken*; Leybgrenadyerskiego *Stegmann* i grodzieńsk. huz. *Nazimow*; znajdujący się przy wojskach, Kolleski Assesor, Baron *Renne*, Jenerał Audytor Leytnant, rangi 6tey klasy *Swirin*, i pół. tusk. piesz. Kolleski Assesor *Hlasko*; Rotmistrze: Leybgw. półku ułańsk. *Zabarinski* i Leybhuz. *Horlenko*; Kapitan: Tenginsk. piesz. *Romanenko* i Chersońsk. grenad. *Murzakow*; uzbrojenia S. Petersburgskiego druzyn: 4tey, Major *Holameńskoy* i flotny Kapitan Leytn. Baron *Steingel*; 6tey, naczelnik Radca Stanu *Bestużew* i Podpółkownik *Rozinius*; 10tey naczelnik Półkownik *Alalykin*; 13tey, Podpółkownik *Szubin*.

Wice Gubernatorowi S. Petersburgskiemu, Aktualnemu Radcy Stanu, *Opoczyninowi*, w wydziale Ministerium skarbowego, Naymiłościwiey rozkazano sprawować urząd Dyrektora Departamentu różnych podatkow i poborow.

Zostający bez miejsca, Aktualny Radca Stanu, *Tumanskoy*, otrzymał Naymiłościwszy rozkaz bydź Konsyliarzem Rządu Assygnacyynego Banku Państwa.

Konsyliarz Izby Skarbowey Grodzieńskiej, Konsyliarz nadworny *Pawlowski*, Naymiłościwiey mianowany Konsyliarzem Kolleskim i przeznaczony na urząd Wice-Gubernatora gubernii Podolskiej.

Zarządzający Ministerium Woienném, Jenerał Leytnant Xiążę *Gorczakow*, miał szczęście przekładać Imperatorowi Jegomosci o abszytowanych urzędnikach wojskowych, i otrzymał Naywyższy JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI rozkaz, aby wszyscy urzędnicy wojskowi abszytowani, życzący sobie na powrót weyść do służby wojskowej, przyjmowani do niej byli, stosownie do prawideł Naywyżey potwierdzonych, dla Moskiewskiej siły zbroyney, toiest: wszyscy, którzy wychodząc ze służby otrzymali rangi, w tychże rangach, w iakich są abszytowani, przestrzegając tylko, iżby przy powtórnyu abszycie nie byli już nadgradzani rangami wyższymi.

Na przedstawienie JW. Ministra spraw wewnętrznych, po wydaném świadectwie tutejszego Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego, Członek tegoż Towarzystwa, Konsyliarz Nadworny *Daragan* mianowa-

ny kawalerem Orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy. Urzędnik ten, oprócz licznych prac swoich i wynalazkow w gospodarstwie wiejskim i przemyśle, niedawno wynalazł sposob, dobywania farby, dla zastąpienia koszenilli, z jagód rośliny, *basella rubra*, która łatwo się może rozmnażać w południowych krajach Rossyi. Funt nowowynalezioney tey farby nie kosztuje nad ieden rubel i 25 kopieiek, kiedy funt koszenilli kosztuje 50 rubli. JP. *Daragan* dla życzących mieć nasiona tey rośliny oświadcza się ie przesyłać i razem udzieli informacją, iak z niemi obchodzić się należy. (Poczta półn.)

*Wielkie-Łuki, d. 12 marca, v. s.* Jey Imperatorska Wysokość, Wielka Xiężna, *Katarzyna Pawłowna*, przybyła tu dnia dzisiejszego, o godzinie pierwszej z południa i we dwie godziny później w dalszą puściła się drogę. (poczta półn.)

*Ziemiańsk, (gub. Woroneż.) d. 6 marca, v. s.* W początkach terażniejszego roku otworzono tu Szkołę parafialną duchowną, dla której udzielny dóm, własnym kosztem, wybudował tutejszy Protojerey *Alexy Bolchowski*, który też mianowany został Dozorcą tey Szkoły: prócz innych ofiar, różne osoby stanu duchownego, na rzecz teyże Szkoły złożyły 985 rubli 85 kop., świeckie zaś 889 rub. 20 kop. (poczta półn.)

*Irkuck, d. 18 stycznia, v. st.* Przez subskrypcją w gubernii tutejszey, na rzecz mieszkańców tych mieysc, które w woynie terażniejszey przez nieprzyjaciół zniszczone zostały, zebrano następnę dobroczynne ofiary: W *Irkucku* 270 rub.; w *Kiachcie* 760 rub.; w *Werchnieudyńsku* 1270 rubli; od mieszkańców różnych włości pow. *Irkuck.* 540 rubli; w *Udyńsku-niższym* 285 rubli; od mieszkańców różnych włości powiatu niższoudyńskiego 6491 rubli 45 kop.; i nadto 500 rubli; a w ogóle 10,016 rub. 45 kop. (poczta półn.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

*Kalisz, dnia 20 marca, n. st.* Wczora (d. 7 marca d. st.), o godzinie 9tey wieczorem, Najjaśniejszy Imperator Jegomość Rossyyski, w pożądanym stanie zdrowia, powrócił do miasta naszego z *Wrocławia*.

Najjaśniejszy Król Jegomość Pruski wyjechał z *Wrocławia* do *Berlina*; skąd temi dniami przybędzie tu do *Kalisza*. Woyska Pruskie ruszyły już w drogę do *Saxonii*.

Z tegoż mieysca, d. 24 marca, n. st. Dnia wczorayszego (11 marca d. st.) Imperatorowi Jmści Rossyyskiemu przywiezione tu zostały klucze miasta *Hamburga*. I tak oręż Rossyyski, za błogosławieństwem Wszechmocnego, oswobodził i to miasto, tak znakomite swym handlem. Dzisiaj był rozwód gwardyi półku *Siemionowskiego*, którego Stabs i Ober-Officeróm Imperator raczył oświadczyć naywyższe ukontentowanie Swoie, a dla każdego z rang niższych rozkażal daż po rublu srebrnym. (poczta półn.)

*Drezno, d. 25 lutego n. s.* W dzisiejszey gazecie umieszczona iest, niżej tu położona, odezwa Króla Saskiego, nad którą gazeta Królewiecka czyni swoje uwagi, które w przyzwoitych teyże odezwy kładą się przedziałach.

„ My Fryderyk August, z Bożey Łaski, Król Sa-

ski, etc.

„ Wypadki obecne zmuszają Nas do opuszczenia

„ stolicy Naszey i oddalenia się w inną stronę państw  
„ Naszych, gdzie dopóty zostać mamy, póki tego o-  
„ koliczności wymagać i pozwalać będą. Samemu tyl-  
„ ko systematowi politycznemu, któregośmy się przez  
„ 6 lat idących po sobie statecznie trzymali, winne  
„ jest Królestwo Saskie ocalenie swoje, w tym prze-  
„ ciagu czasu, pomimo wszelkich niebezpieczeństw,  
„ które mu zagrażały.,,

(*Saxonia w przeciągu sześciu lat żadnym innym  
niebezpieczeństwem zagrożoną nie była, prócz tego iednego,  
które sama na siebie ściągnęła, przez swój polityczny  
systemat. Ze była przykutą do Tronu Napoleona, i  
to Saxonia ocaleniem swém nazywa. Idzie zatem, że  
każdy, w więzieniu zamknięty, powinien rad przedsta-  
wać i cieszyć się ze stanu swego: a to dla tego, że unika  
wszystkich nieszczęść, któreby mogły go spotkać, gdyby  
na wolności zostawał. Honor więc narodowy nie iest  
w takim założeniu, iak tylko czczym wyrazem*)

„ Świącie przestrzegając obowiązków, które wkła-  
„ da na Nas przyjęte Przymierze, pewną mamy na-  
„ dzieję pomyślnego końca, iaki, choćby nie spełniły  
„ się życzenia nasze, względem przywrócenia pokoju,  
„ obietnią Nam, protekcyą Wielkiego Sprzymierzeń-  
„ ca Naszego, czynna pomoc Państw sprzymierzonych  
„ i doświadczona waleczność Naszych woioowników,  
„ którzy w walce za oyczyznę okryli się wieńcami  
„ sławy.,,

(*Czyliż w roku 1806 Saxonia nie była połączona  
Przymierzem z Prusami? Czemuż Saxonia naruszyła  
to przymierze? Sądziła wtedy, że nieprzyjaciel do Sa-  
xonii wtargnie — I teraz toż samo zdarzyć się może.*)

„ Kochani poddani Nasi, swoją wiernością, cier-  
„ pliwością, oraz, zachowaniem porządku i spokojno-  
„ ści, zapewne przykładac się będą do osiągnięcia ce-  
„ lu zamiarow Naszych, do oddalenia i ulżenia klęsk,  
„ które woyna z sobą przynosi, a razem, do rychley-  
„ szego Naszego z nimi się połączenia.,,

(*Wierność! Król Niemieckiego narodu opuszcza  
poddanych swoich, napominając, aby wiecznie zostali nie-  
wolnikami Francuzów, i wierności po nich żąda! —  
Cierpliwość! Jakiey nagrody mają dla siebie oczekiwać  
Saxoni, iezeliby rzeczy poyśdz miały podług życzenia  
ich Króla? Nie inney zapewne, tylko tegoż samego za-  
tamowania handlu, tegoż samego zburzenia rękodzielni,  
uciemiężenia i niesławy narodu, iakim ulegac dotąd mu-  
sieli — Spokojność! Zostawać w spokojności wśród o-  
becnego stanu rzeczy, wstydem iest i hańbą dla każdego  
Niemieckiey ziemi mieszkańca. Czyliż woyna dzisiej-  
sza iedną iest z wielkiey liczby walk owych, którą wie-  
dzie Monarcha ieden przeciw drugiemu, w celu podbicia  
kraiów. Czyliż poddani z równym umysłem patrzą na  
iey cel i koniec? Nie, woyna terażnieysza iest woyną  
narodową! Idzie tu nie o zawoiowanie kraiow, ale idzie  
o zachowanie własney swobody! o zrzczenie niewolni-  
czego iarzma; Saxonomże to dają radę zostać w spokoj-  
ności! — Jakież dla nich dobro, znowu się iednoczyć z tym  
Monarchą, który mocnemi ogniwy związawszy się z u-  
ciemieżycielem, podług iego dziwactw i przywidzeń rzą-  
dzi swoim ludem? )*

„ Przez cały ciąg czterdziestopięcioletniego pa-  
„ nowania Naszego, iedynym celem troskliwości Na-  
„ szey była pomyślność Królestwa i szczęśliwość pod-  
„ danych Naszych: starania te Nasze zawsze widzie-  
„ liśmy nadgrozone stateczną i zupełną w Nas ufno-  
„ ścią i szczerem przywiązaniem ku Nam ludu Na-  
„ szego. Przekonani iesteśmy, że i nadal w uczuciach  
„ tych niezachwianymi zostaną i nowemi stwierdzą  
„ ie dowodami. Dla tego za pomocą Bożą, mamy na-  
„ dzieję prędkiego do Naszych wiernych poddanych  
„ powrotu dla dalszego, wszelkiemi w mocy Naszey zo-  
„ stawionemi sposobami, pracowania około pomyślno-  
„ ści ludu Naszego.,,

(*Nie ma to Państwo żadney pomyślności, które wol-  
ności nie ma.*)

„ Przez czas oddalenia się Naszego, bieg interes-  
„ sów po wszystkich urzędach, zwyczajnym odbywać  
„ się będzie trybem, podług ustanowionego porządku.

„ Staranie o dobro Królestwa Naszego powierzyliśmy  
„ ustanowionej przez Nas Kommissyi szczególniej, do  
„ której odnosic się mają w interessach równie wła-  
„ dze wszystkie, iak i poddani Nasi, i postępować po-  
„ dług iey przepisow.,,

„ Napominamy ieszcze poddanych Naszych do  
„ wytrwania w wierności, spokojności i do postępo-  
„ wania zgadzającego się z Naszym rozporządzeniem  
„ i zamiarami, prawdziwe dobro oyczyzny, i zacho-  
„ wanie starodawney sławy narodu Saxońskiego, na  
„ celu mającemi.,,

(*Na témże zależy starodawna sława Saxonów? Ta-  
kiż był glos Wittyginda, przed którym nie raz zadrzał  
Karol, którego Wielkim zowią? Także powinien prze-  
mawiac Monarcha tego narodu, który lat trzydzieści  
walczył za swą wolność! — Prawda, że Wittygind był  
w końcu zwyciężonym, ale zwyciężony w pośród sławy. Je-  
żeli Fryderyk August zwyciężonym zostanie, co o nim  
potomność mówic będzie? — Musiał Król zapomniec, że  
Elektorstwo Saskie właściwie należy do linii Ernestyn-  
skiey? i może postępowaniem swoim zbliżyć tę chwilą,  
w której dla Xiążęcia Weymarskiego, iako starszego  
z tey linii, poda się zrzeczna okoliczność, powrócenia stu-  
sznemi krokami do praw, wydartych mu przemocą? )*

„ Dan z własnoręcznym podpisem Naszym i z wy-  
„ ciśnieniem Królewskiej pieczęci Naszey, w Dreźnie  
„ dnia 23 Lutego, 1815 roku.,,

Podpisano: *Fryderyk August.*

(z *Gazety S. Peterz. Akad.*)

*Saxonia, d. 15 marca, n. st.* Podług naynowszych  
wiadomości z Dreznia, Marszałek Davoust z woyskiem  
swoim znajduie się w części miasta tego Altstadt zwa-  
ney na lewey stronie Elby: Rossyianie zaś zajmują  
Neustadt na prawym brzegu teyże rzeki. Powiadaią,  
że woyska Rossyyskie przeszły już za Elbę w Schandau.  
Spodziewać się należy, że obrótem tym Marszałek Da-  
voust przymuszony będzie do opuszczenia Dreznia.

Most na Elbie w Meissen przez Francuzów spalo-  
ny został. Podług prywatnych doniesień z Dreznia,  
d. 10 t. m., zaszło w tém mieście wielkie wzburze-  
nie pospólstwa, które nie chciało pozwolić, aby był  
wysadzony na powietrze piękny most na Elbie. Po-  
spólstwo kupami się cisnęło do domu, do którego skrył  
się Jenerał Francuzki Regnier, i ledwo siła woyskowa  
obronić go mogła. (*poczta półn.*)

*Lipsk 22 marca n. s.* (wyiątek z jednego  
listu) Wczoray z rana Vice-Król Włoski wyiechał  
stąd do Magdeburga i z nim wszyscy Francuzcy woys-  
skowi. Za wszystko, co tylko tu dla niego, i dla  
tych co go otaczali, dostarczane było, płacił on go-  
towemi pieniędzmi, i nadto dla ubogich miasta pew-  
ną summę rozdać kazal: swoich także Jenerałow znie-  
wolil, aby za wszystko, czego potrzebowali, gotowi-  
zną zapłacili — Smiertelność w tém mieście zmniey-  
szać się nieco zaczęła — Na wzgórkach za miastem pra-  
cują nad zbudowaniem woyskowego szpitalu — W  
Dreźnie trzeci od zamku zwód mostu na Elbie, i dwa  
łuki na powietrze wysadzone zostały. Marszałek Da-  
voust Dreznio opuścił.

*Od brzegów Elby 23 marca n. st.* Jenerał Angiel-  
ski Dörenberg, zostaiący przy połączonym woysku Ros-  
syysko-Pruskiem pod Sandow przeszedł Elbę z korpu-  
sem od 4 do 5 tysięcy ludzi kawaleryi i piechoty.  
Przeprawił on pierwey kilkunastu kozaków dla roz-  
poznania lewego brzegu tey rzeki. Ci napadli na pla-  
cówkę Francuską w bliskim od brzegu mieszkaniu  
w karty graiącą, i otoczywszy dom, iednych zabili,  
drugich rozpędzili; a zwiedziwszy dalsze okolice, do-  
nieśli, że nigdzie więcey nieprzyjaciela nie widzieli.  
Zatém w nocy, zgromadziwszy statki i promy z oko-  
licy cały korpus przebył rzekę. W pierwszym West-  
falskiem miasteczku Werben, Jenerał Dörenberg przy-  
ięty był od zgromadzonych pod przewodnictwem ie-  
dnej starey Pruskiey chorągwi mieszkańców, z okrzy-  
kami nayżywszey radości. Herby Pruskie były zawieszo-  
ne, i posiadanie mieysca w imieniu J. K. Mości ogło-  
szone. Magistrat imieniem wszystkich mieszczan zło-

zył przysięgę wierności dawnemu swojemu Monarsze.  
(Zuschauer.)

Ratysbona (Regensburg) d. 6 Marca n. s. Xiążęta i Xiężniczki Saskie znajdują się tu od dnia wczorajszego: dzisiaj przyszedł tu oddział gwardyi z kasą i kilką wozami. Jutro spodziewaia się tu przybycia Najiaśniejszych Królestwa Ichmość Saskich.

(Poczta półn.)

Memel d. 5 kwietnia n. st. Podług listow z Berlina pod dniem 30 Marca n. s. Woysko połączone pod wodzą Hr. Wittgensteina, stoi przed Wittenbergiem: główna kwatera Jenerała Blücher iest w Dreznie, iego zaś podiazdy rozciągają się aż ku Lipskowi — Jenerał Dörenberg śpiesznym marszem idzie ku Hannoverowi; dnia 27 marca, o godzinie 11 w wieczor Kwatermistrze iego już do Seehausen przybyli. (Zuschauer.)

Londyn 12 marca n. s. Wiadomość udzielona publiczności od Biura związków zewnętrznych, dnia 8 t. m., zawiera, że tegoż dnia przybyły posłaniec między innymi ważnymi nowinami doniósł Rządowi, że Duńczykowie odwołali wszystkie swoje okręty, które handlowi Angielskiemu szkodziły, i porty swoje zamknęli dla Francuskich korsarzy. Po ogłoszeniu tej nowiny, przybył w rzeczy samy okręt wojenny Duński, jako Parlamentarz i posłaniec, który na nim przyplynał, dnia wczorajszego z depeszami przyjechał do Londynu. Mówią także, że Kapitan Lutkens, Oficer Duński, syn Admirala tego nazwiska, przywiozł wielkiej bardzo wagi depesze, z tych nic jeszcze publiczności nie udzielono.

Dnia 8 Izba niższa Parlamentu przeznaczyła sumę 390,000 funtow szterlingów, która na utrzymanie korpusow cudzoziemskich ma być obróconą. (le Conservateur.)

Cadix d. 10 lutego n. s. Rozeszła się tu wieść, iż Francuzi ogołociwszy Madryt ze wszystkich skarbów i bogactw, dnia 3go t. m. to miasto opuścili. Twierdzą, że Józef wydał odezwę, w której żegnając najmiłszych swoich Madrytskich poddanych, uwiadamia ich, że odjeżdża dla widzenia się z Naywyższym swoim bratem, i upomina, aby mieszkańcy w czasie jego niebytności zachowali się spokojnie.

Z tegoż miejsca dnia 16 Lutego n. s. Kampania ma się rozpocząć w przyszłym miesiącu, i nigdy świetniejsze nie jaśniały przed nami nadzieie. Twierdzą, że w naszej Regencyi nastąpi niejaka odmiana. (Poczta Północna.)

#### WIADOMOSCI ROZMAITE.

Zamek Rivoli, należący dawniej do Marszałka Masseny, Napoleon nazwał Xięstwem Moskiewskiem i darował go Marszałkowi Ney. Z tej okoliczności w gazecie Poczta Północna czytamy, co następuje: „Udzielamy czytelnikom naszym listu, pisanego, jak twierdzą, od woytow i starszych niektórych wiosok leżących nad rzeką Moskwą, do Francuzkiego Marszałka Neja. „Od tego czasu, kiedy mordy i rozlew krwi zboczyły rzekę naszą, pogrzebliśmy tu 60,000. spóbraci waszych. O jakaż to ciężka robota! Trzeba było jeszcze wydzierać trupy ze szponow krucznych i innego drapieżnego ptastwa. W tymże czasie, synowie nasi, błogosławieni od oyców swoich, pomagali walcznemu woysku, do wypędzenia was za granice wielkiego Państwa Ruskiego. Wiemy o tém, iż nie wiele waszych uniknęło zguby. Wiemy to z własnychże pism waszych, które nam tłumaczono na nasz język. Z jednego z tych doniesienia zostaliśmy uwiadomieni, że Cesarz wasz, Mości Panie Marszałku, mianował was Xiążęciem Moskiewskiem. Nie mogliśmy się dosyć temu nadziwić, pewni będąc naprzód, że wy nie odważycie się już nigdy ukazać w stronach naszych; powtóre, że pojąć nie możemy, jakim sposobem dóm za miastem będący (x) w takim kraju, gdzie, jak nam powiadają, zima bywać nie zwykła, może się razem w Xięstwo Moskiewskie zamienić! Gdyż u nas to maia za rzecz nieuczciwą, nazywać cokolwiek niewłaściwym imieniem. Ludzie jednak, rozumniejsi od nas, oświecili nas o tém wszystkiém. Powiadali nam oni, iż Cesarz wasz tak dalece jest zaślepionym, iż chcąc czem-

(x) Zamek Rivoli.

kolwiek pokryć przed światem, zrządzone przez siebie klęski i zgubę, więcej 400,000 ludzi, którzy: kazał iść na nas, mianował was Xiążęciem Moskiewskiem. Jesteśmy ludzie prości: ale i my poznawać możemy, co jest dobrém i pożytecznym. Nam się też zdaje, iż zapewne dla zachowania w pamięci wiecznej tak zgubnej dla was wojny, Cesarz Napoleon, równie jak was mianował Xiążęciem we Włoszech takiej rzeki, która w naszym państwie płynie, i po której my jedni tylko pływać możemy, narobi jeszcze tyle Xiążąt, Hrabiów, Margrabiów, Baronów, Kawalerów, ile doznał klęsk w Rossyi w mniejszych i większych bitwach. Koniecznie zatem będzie ich nie mała liczba, a wszyscy ci nowomianowani zostaną na wieczne przypominanie spółziomkóm waszym, od pokolenia do pokolenia, tej prawdy, iż, jakkolwiekby się wysilała nienasycona chęć panowania, nic jednak nie dokaże przeciw takiemu narodowi, który się boi Boga, kocha Monarchę swojego, umie wojować i bez bojaźni życie swe za Ojczyznę niesie. „ (Poczta półn.)

Niemcy i Hollendrowie znajdujący się w Garnizonie, który z Pilawy wyciągnął, opuścili chorągwie uciemiężycieli swoich, i zostali dla zaciągnięcia się do legii Nientieckiej. Z liczby 1200 ludzi, którzy z tej twierdzy wyszli, już w Friedland (w Marchii) nie było nad 700.

Oddział Szwedzki, który w Stralsundzie wylądował wynosi 2500 ludzi, i będzie pod wodzą Jenerala Morner. Mocniejszy korpus wysiadł na wyspę Rugen.

Gazety Wiedeńskie z północnych Niemiec donoszą, że od Magdeburga do Wittenberga stoi Infanterya, której przedziały maia być pokryte przez dywizye Kawaleryi Jenerałów Sebastiani i Latour-Maubourg. Lauriston tylko 10,000 ludzi do Magdeburga wprowadził, (nie więcej on jak 4000 ludzi wywiódł z Hamburgu.) Marszałek Victor pod Wittenbergiem zrobił szaniec przedmostowy, który zma tysiącami ludzi osadził. Lagrange jest Gubernatorem tego miasta. W Meissen stoia Bawarczykowie. Miasto Torgau otoczone jest palisadami, na które w przyległych lasach 14,000 sosen spuszczone. Gubernatorem w Torgau jest Jenerał Lecog. (wszystkie te przygotowania w celu bronięcia Elby, mogą się wkrótce na boczny w tył obrót zamienić, gdyż wiadomo jest, iż Rosyianie i Prusacy wyżey i niżey przebyli już tę rzekę:)

Według wielu zgodnych przywatnych doniesień, Rząd Duński zawarł traktat z Anglią. Mocą tego traktatu Daniia za stracone okręty otrzymuje milion funtów szterlingow, a daie 25,000 ludzi do wspólnego w Niemczech przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi działania.

Oddział Francuzki od 2 do 3000 ludzi wynoszący w skutek zrobionej kapitulacyi opuścił Drezno. Zwycięzkie woyska Rosyyskie weszły natychmiast do tego miasta. Dnia 30 marca pierwsza poczta z Berlina do Drezna odeszła.

Sieyes umarł. (wszystko z Zuschauera.)

Donoszą z Altony pod dniem 9 marca, że przy wyjsciu Francuzów z Hamburga, Bank tego miasta został wcale nietknięty. Nie można się było odważyć Francuzom na iego naruszenie, bo to byłoby pociągnęło za sobą nuygwałtowniejsze ludu powstanie.

Wyrachowano, że Rząd Francuski z przyłączonych 3 Departamentów od czasu ich wcielenia, wybrał z tego krain 180 milionow mark bankowych. (le Conservateur.)

Dalszy ciąg urzędowych aktów Szwedzkich  
Nro 15.

Nota P. d' Ohsson, sprawującego interessa Szwedzkie w Paryżu, podana Xciu Bassano, dnia 28 maja, 1812 roku.

Uciski, wyrządzone handlowi szwedzkiemu, przez korsarzy pod flagą francuzką, niesłychanie szybkim pomnażając się krokiem, i sięgając nawet artykułow żywności, którym chciwość nadaie imiona podług własnego upodobania, powinny być koniecznie włożyć na Króla święty obowiązek, szukania dla siebie samego i dla poddanych objaśnienia względem stanu rzeczy, który wśród pokoju nosi cechy otwartey wojny.

Okręt korsarski, *le Mercure*, stanąwszy przy brzegach *Szwecyi*, dla czynienia tam wolnie rozbojów, i postawiwszy się w stanie prawdziwie nieprzyjacielskim, został nakoniec w gonitwach swoich pomyany i zaprowadzony do portu szwedzkiego, a to w sposób obrony, który nie powinien być za złe uważany.

Król, który na chwilę jedną nie powątpiwał nigdy o uczuciach sprawiedliwości N. Ces. J. Franc. Kr. Wł., nie raz się udawał do tego Monarchy, zanosząc żale swe na postępkę korsarzów francuzkich, tak oczywiście przeciwiące się stosunkom, jakie między dwoma zachodzą dworami, brzmieniu traktatów, a nawet listom otwartym, jakimi korsarze ci są umocowani. Tym czasem Kr. J., nie otrzymując odpowiedzi na słuszne swe zażalenia, które interessa ludu jego nakazywały mu uczynić, wraz po odebraniu doniesienia o uwięzieniu korsarza *le Mercure*, do niżej podpisanego wysłał nadzwyczajnego góńca, zalecając, aby wszystko razem dokładnie przedstawiono było ministrowi, tak to, co było dawniej, jako i to, czego żąda *Szwecya* dla bezpieczeństwa na przyszłość. Niżej podpisany, skuteczniał te rozkazy w dniu 15 ostatniego stycznia, i to przełożenie zostało równie bez odpowiedzi.

Wśród tego oczekiwania, i kiedy K. J., słuchając jedynie uczuć swoich szacunku i przyjaźni dla N. C. J. i K., najsłuszniejszym już oddał się nadziejom, odebrał wiadomość, że znaczny korpus wojsk francuzkich, dnia 27 stycznia, wszedł do *Pomeranii szwedzkiej*. Sprawujący interessa francuzkie w *Sztokholmie* zapytywany był o wytłumaczenie się z pobudek do tego nagłego i niespodzianego najazdu, ale on, zamiast objaśnienia, odpowiedział, iż o tém najmniejszej nie ma wiadomości. Niżej podpisany, w teyże rzeczy, odzywa się do J. O. X. J. Bassano, i otrzymał w odpowiedzi, iż mu należy oczekiwać rozkazów Dworu Szwedzkiego.

Rozkazy te, ograniczając się żądaniem szczerego i otwartego wytłumaczenia się względem zamiarów C. J. i K. co się tycze zaięcia *Pomeranii*, zostały wysłane, ze *Sztokholmu*, w dniu 4 i 7 stycznia, lecz nigdy niżej podpisanego nie doszły.

Przerwanie biegu zwyczajnego listów, do *Szwecyi* przeznaczonych, wraz po najjeździe *Francuzów* na *Pomeranię* zaczęte, przekonanie, które odebrano, o śledzeniach w *Hamburgu* czynionych, w celu dowiedzenia się o kapitałach szwedzkich, tam się znajdujących; aresztowanie, przedań nawet okrętów szwedzkich w portach *Meklemburskich* i *Gdańsku*, obszerne do domysłów otworzyły pole. Dla powzięcia niejakiej pewności, o stanie rzeczy w *Pomeranii szwedzkiej*, Król wysłał tam Jenerała *Engelbrechten*, w charakterze parlamentarza: ale wkrótce odebrawszy wiadomość, że Jenerał *Hrabia Friant* odmówił przyjęcia Jenerała *Szwedzkiego*, a nawet nie chciał odpowiedzieć na pismo na list tegoż Jenerała do niego pisany, Król J. nie mógł w ten czas nie dostrzedz, iż był pewny systemat utrzymywania *Szwecyi* w zupełnej niewiadomości, tak co do interessów powszechnych, jako też i szczególnych jey samey tyczących.

Pomimo największych przeszkod i ostróżności, doniesiono nam wiele szczegółów, o postępowaniu wojsk francuzkich w *Pomeranii*; postępowanie nie mogące się pogodzić z owemi głośnemi oświadczeniami przyjaźni, z którymi łączono najazd prowincyi, której całość równie jako i samey *Szwecyi*, zabezpieczona była przez J. C. M. w traktacie *Paryzkim*.

Urzednicy publiczni uwięzieni, do *Hamburga* zaprowadzeni, naysurowszém z sobą postąpieniem zagrożeni, dla zmuszenia ich do wyrzeczenia się swych obowiązków i złamania przysięgi; kassy Królewskie popieczętowane; okręta J. K. M. kulami harmatnemi w porcie zatrzymane, a w końcu ładunek ich zaskwestrowany na korzyść *Francyi*; ciężary ogromne zwalone na kray, który zaledwie mógł mieć cokolwiek czasu do odetchnienia po wytrzymanych nieszczęściach; w reszcie rozbrojenie wojsk szwedzkich,

tam się znajdujących, wszystkie te pobudki, razem zebrane, powinny usprawiedliwić Króla, żądającego objaśnienia, o które razem wołają dostojność Monarchów i zaręczenie traktatów, między *Szwecyą* i *Francyą* exystujących.

Względem innych mocarstw żadnego nie miał Król obowiązku, przeciwnego Traktatowi, który go łączył z *Francyą*, a którego warunki tak ścisłe dotrzymać był sobie postanowił. Jeżeli eskadry *Angielskie* miały względ jakiś dla handlu nadbrzeżnego *Szwecyi*, było to postępowaniem prawdziwie dobroczynnym z ich strony, który pochodził zapewne z chęci pokazania, że to Mocarstwo używa środków, całé różnych, od tych, jakich używają korsarze mocarstw *Szwecyi* przyjaźnych. Jeżeli okręty szwedzkie, które do portów *niemieckich* płody kraju swojego przyniosły, zasłaniały się pozwoleniami *angielskimi* od korsarzów nieprzyjacielskich, nie powinny były spodziewać się bynajmniej, aby za przybyciem mogły uleść konfiskacie, kiedy z pewnością przekonane były, że okręty *Gdańskie* do *Anglii* przeznaczone, opatrzone pozwoleniami N. C. J. i K., *Sund* przeszły.

Jeżeli Król, zostawszy w jedney ze swych prowincyi, przez *Francyą* napadniony, zaczął myśleć o bezpieczeństwie swego królestwa, pochlebia sobie K. J. że sam N. C. J. i K. nie inaczejby uczynił na jego będąc mieyscu. Wszystkiego można zaprzeczyć, wyjąwszy fakta, którą są rzeczywiste, i na samychże to tylko faktach Król się opiera.

Przez taki wywód K. J. rozkazał niżej podpisanemu oświadczyć urzędowie J. O. X. J. Bassano: że J. K. M. protestuje się przeciwko najazdowi *Pomeranii* przez *Francuzów*.

Ze J. K. M., najazdu tego inaczej nie powinienby uważać, tylko, jako zgwałcenie Traktatu pokoju między *Szwecyą* i *Francyą*; ale, że rządząc się zasadami umiarkowania, jakie K. J. chce zachowywać w postępowaniu swém politycznym, nie uważa jeszcze Siebie w stanie wojny z *Francyą*, ale oczekiwać będzie od jey Rządu szczerego i otwartego wytłumaczenia się z najazdu *Pomeranii*.

Ze dla utrwalenia doskonałej wzajemności, oczekując takowego wytłumaczenia, opłata procentów i kapitału summ, należnych krajom, z *Francyą* zjednoczonym, będzie zawieszoną, i środek ten trwać ma dopóty, dopóki *Pomerania szwedzka* uwolnioną, a dobra zgoda między dwoma Dworami przywróconą nie zostanie.

Ze naostatek, jako zbrojne zaięcie *Pomeranii szwedzkiej*, postawiło K. J. w stanie uważania się wolnym zupełnie od obowiązków szczególnych, względem *Francyi* przez J. K. M. przyjętych, a mianowicie od obowiązku dalszego prowadzenia wojny, której *Szwecya* nie przedsiębrała, tylko jedynie przez skutek należenia swojego do systematu lądowego, które to należenie wynikło z powrócenia *Pomeranii*, Król oświadcza; iż odtąd uważa siebie w stanie neutralności, względem *Francyi* i *Anglii*; że, stosownie do tego stanu K. J. użyje wszystkich środków, w mocy jey będących, w celu dawania opieki banderze neutralnej szwedzkiej, przeciwko wszelkim napaściom i łupieztwom, które są skutkiem jedynie samey tylko długiej cierpliwości.

*Szwecya*, od czasów *Franciszka I.*, do *Francyi* przywiązana, nie żąda, tylko, aby mogła połączyć uczucia swoje z utrzymaniem niepodległości *Północy*. Król mocnaby wtedy ściśniony był boleścią, gdyby się uyrzał przymuszonym poświęcić swą przyrodzoną skłonność wielkim interessom oyczyzny swojej, które się z niewolą i hańbą zgodzić nie mogą. Ale w mężnem postanowieniu utrzymania godności korony Swoiej i wolności Swych poddanych, spokojnie J. K. M. oczekiwać będzie dalszego rozwinięcia się wypadków.

Niżej podpisany najpokorniej prosi, J. O. X. J. Bassano, aby tę notę raczył donieść do wiadomości J. C. K. M., a niżej podpisanemu, jak tylko można narychley, komunikować odpowiedź C. J. i K.

Niżej podpisany ma honor etc. H. d'Ohsson.  
DODATEK

Wilno dnia 5. kwietnia.

## OGŁOSZENIE RZĄDOWE.

Rząd mając nie wątpliwą z pewnych doniesień wiadomość, iż, pomimo kilkokrotne i surowe rozkazy, w miastach i powiatach Gubernii ogłoszone; mieszkańcy nie przestają dozwalać schronienia jencom woiennym wszystkich narodów, i że nawet znajdują się tacy, którzy, uszedłszy z niewoli, znaleźli przechowanie, Jenerał Gubernator tey Prowincyi ieszcze raz zaleca wszystkim mieszkańcom, ażeby natychmiast brali i dostawali do najbliższego miasta, nie tylko tych, którzy teraz przebywają w ich domach, wioskach i folwarkach; ale nawet tych, którzyby przyszli szukać dla siebie schronienia. Wszyscy bez wyjątku rangi albo narodu, i bez względu na iakiekolwiek pozwolenie, któreby mieć mogli, oddani być mają do Policji Ziemskiej lub miejskiej za kwitem.

Jenerał Gubernator ponawia również wydane poprzednio rozkazy, dotyczące się broni, ammunicyi, i innych własności nieprzyjacielskich u mieszkańców pozostałych, i naysurowiej zaleca, aby te niezwłocznie oddane były władzom, do ich odbierania przeznaczonym.

Ci, którzy przeciw tym rozkazom wykroczą, sobie tylko przypisywać mają, jeżeli się z nimi postępować będzie, iako z przestępcami podług całej surowości ustaw woiennych. Dan w Wilnie dnia 4 kwietnia 1813 roku.

*Hamburg 26 marca n. s.* Jenerał *Morand* znajdując się w *Bremen*, i cały Departament za będący w stanie oblężenia ogłosił. (według późniejszych wiadomości z *Bremen*. Jenerał *Morand* przeciągnął tylko przez to miasto, i z 3000 ludzi udał się do *Hachingen*. Jenerał *Cara St Cyr* osadził *Bremen* z oddziałem 6300 ludzi, i miał rozkaz tam się utrzymywać. *Landswursten*, *Bremerlehe*, *Amt Hagen*, kray *Oldenburski*, i *Blutjandinger*, były w zupełnem powstaniu. *Anglicy* dostarczyli im dział i wszelkiey broni. *Kozacy* dochodzili aż do *Osterholz*: mocny korpus *Rossyan* dążąc z *Hamburga* do *Bremen* przeszedł *Rothenburg*.)

Półkownik *Tettenborn* wezwał *P. Marschaka*, Prezydenta Rycerstwa i mieszkańców *Bremenskich* i *Ferdiskich*, aby stany z pośród siebie, mianowały Kommissyą, któraby tymczasowie osadziła wszystkie władze i urzędy takimi osobami, któreby z-patryotyzmu i rozsądku znane, zdolne były w tak ważnych okolicznościach kierować duchem publicznym. W skutek tego wezwania Prezydent zwołał na dzień 21 t. m. stany do miasta *Stade* na lewym brzegu *Elby*, które natychmiast do mianowania Kommissyi przystąpią. Upomina on mieszkańców, aby spokojnie oczekiwali rozrządzeń tey władzy, i nie dozwolali sobie żadnych samowolnych postępów — Dla Hanzeatyckiey Legii staraia się tu o muzykę — Wiadomości z *Londynu* dochodzą do 12 tego miesiąca: już dnia 5 stała *Fregata* gotowa do wyścia pod żagle, która *Xięcia Brunswick Oels* do Niemiec przewieźć miała. (*Zuchauer*.)

O związku Hanzeatyckim.

Nazwisko tego związku, tak dawniej sławnego w Historji, pochodzi od wyrazu *Hanse*, mającego różne znaczenia w starym ięzyku niemieckim, ale najczęściej znaczącego prawo wniścia albo przyięcia do iakiego zgromadzenia za pośrednictwem pewney opłaty. Miasta zatem i korporacye kupców, które dla utrzymania wyłącznych praw swoich w handlu zawarły między sobą umowę, nazwały się miastami Hanzeatyckimi, a swój związek, związkiem Hanzeatyckim.

Początek tego związku nie może być przywiązany z pewnością do tego albo do tego roku. Związki szczególne między miastami niższej Saxonii musiały mieć miejsce od połowy X. wieku, to jest, od czasu, kiedy te miasta stały otrzymały posadę. W drugiej połowie XII wieku, miasto *Lubeka* zagrożona potęgą *Henryka Lwem* zwanego, zawarła

z innymi miastami przymierze handlowe i odporne. Zwycięstwa *Waldemara II* który podbił całe południowe pobraże morza Bałtyckiego, rozerwały wprowadzić ten związek, lecz za ledwo szczęście odstąpiło tego Króla, *Lubeka* i inne miasta ścisleysze ieszcze z sobą odnowiły przymierze w roku 1241, i ten to czas kładą pospolicie za Epokę wielkiego związku miast Hanzeatyckich.

Nie można oznaczyć dokładnie liczby miast do tego związku wchodzących, która się podług okoliczności powiększała lub zmniejszała. W czasie, kiedy związek ten był w najwyższym stopniu pomysłności i poważenia, liczba miast od 70 do 80 wynosiła. Miasta te na dwie dzieliły się klasy: w pierwszej pomieszczone były te, które wspólnie stosownie do potrzeb Rzeczypospolitey znosiły wszelkie ciężary ogólnych wydatków; w drugiej, które opłacały tylko roczną i stałą sumę raz postanowioną i przyiętą — Pierwsze miały prawo głosowania na zgromadzeniach powszechnych, gdzie się o publicznych związku naradzano interessach, i które co lat trzy miejsce miały: drugie nie mogły głosować tylko w swoich szczególnych wydziałach. Wydziałów tych było 4ry. *Lubeka* była Rzecząpospolitą rządzącą, czyli tak nazwaną *Metropolią* tego wydziału, który w sobie *Hamburg*, *Bremen*, *Luneburg*, *Wismar*, *Rostock*, *Stralsund*, i inne miasta *Wandalicznemi* zwane obęymował; i który zawsze pierwsze w tey wielkiej federacyi trzymał miejsce. W drugim wydziale, którego *Brunswick* był *Metropolią*, mieściły się *Magdeburg*, *Brandenburg*, *Hildesheim*, *Hanovre*, *Eimbeck*, *Goetting* i inne. Wschodnie brzegi morza Bałtyckiego składały wydział trzeci, który miasto *Gdańsk* za *Metropolią* swoją uznawał, do którego *Toruń*, *Elbląg*, *Królewiec*, *Ryga*, *Rewel*, *Narwa*, i *Wisby* na wyspie *Gollandyi*, należały. W czwartym nakoniec wydziale *Hansy zachodniey*, liczyły się miasta, *Munster*, *Osnabruk*, *Dortmund*, *Nimega*, *Groninga*, inne *Westfalskie* i *Holenderskie*, miasto *Kolonia* za *Metropolią* swoją uznające. *Metropolie* zwoływały zgromadzenia wydziałów, i poddawały pod ich uwagę materye, o których miano się naradzać w zgromadzeniu *Hansy powszechney*.

Związek ten miał cztery wielkie kantory, w *Nowgorodzie*, w *Berghen*, w *Londynie* i *Antwepii*. Te kantory uważać się mogły jako osady handlowe, z kilkunastu pospolicie domów w osobney części miasta złożone, i zamieszkałe przez kupców przysięgą do wierności wielkiej *Hansie* obowiązanych.

*Lubeka* była na czele tey potężney federacyi: ona zwoływała powszechne zgromadzenia *Hansy*, które się w jey murach i pod jey przewodnictwem odbywały: ona obierała corocznie *Syndika*: skarb i archiwa pod jey strażą i opieką zostawały.

Pierwsze powszechne miast Hanzeatyckich zgromadzenie, o którym historyczne mamy świadectwa, odnosi się do 1312 roku. Od tey epoki aż do roku 1630 seymy te podług okoliczności i potrzeb związku zwoływane były. Zapatrując się na ich ustawy, można je na dwie klasy podzielić: w jednych uwielbiać należy miłość niepodległości, prawdy, porządku i braterstwa, obszerne widoki rozsądney polityki, słowem, owe pierwsze promienie światła błyszczące w pośród nocy wieków niewiadomości i barbarzyństwa: w drugich okazuje się duch samokupstwa, drobnych, a tak często mylnych spekulacyi kupieckich, czasem nawet niesłuszność i okrucieństwo.

Związek tylu Rzeczypospolitych nie mógł się nie podnieść do najwyższego stopnia potęgi i wziętości, w tych zwłaszcza czasach, kiedy w Europie, ustawicznymi woynami zakłóconey, nie było innego bezpieczeństwa, tylko w murach miast warownych, i kiedy im rzadsze i w mniejszey massie były pieniądze, tym potężniejszą stawały się sprężyną wielkich politycznych przemian. Dokupowano się niepodległości za mniejszą kwotę niżeli dziś najmniejsze z tych miast płaci rocznego podatku: Cesarze, Królowie i Xiążęta, na krucyaty i inne woyny wyczerpawszy wszyst-

kie źródła zwyczajnych dochodów, przedawały tym nowym Kartaginę wyłączne i niezmierne w handlu przywileje. Te korzyści połączone z przemysłem ludów swobodnych, zawsze czynnych i zawsze do jednego dążących celu, przelały wkrótce na łono miast Hanzeatyckich wszystkie bogactwa północnej i zachodniej Europy. Jakoż związek ten nabył wielkiej wziętości i przewagi, uzbraiał on floty, zaciągał woyska, wypowiadał wojnę Królom, i nawet rozstrzygał spory Monarchów swemu sądowi poddane. Przy końcu XIII wieku morska jego siła była tak wielka, że prowadził wojnę z Norwegią i zamykał wszystkie porty tego Królestwa. Spory Cesarzów z Papieżami, i wielkie bezkrólowie w Państwie od śmierci Fryderyka II. aż do wstąpienia na tron Cesarz Rodolfa, przez lat 25 trwające, sprzyjało najmocniej wzrósłowi Hanzeatyckiej potęgi. Same miasta Wandaliczne wysłały raz przeciwko Duńczykom flotę od 262 okrętów, które niosły 12,000 żołnierzy. W innej wojnie z Danią ukazała się ich flota na morzu Bałtyckim, kiedy znowu inna wyszła z uścia Renu i Zuidersee dla uderzenia na Sund.

Wynalezienie nowej drogi do Indyi wschodnich, odkrycie Ameryki, postęp cywilizacji i oświecenia; rozsądniejsza polityka, i stałsza mocarstw Europejskich posada, były to przyczyny, które w przeciągu XV i XVI wieku wpływ miast Hanzeatyckich zmniejszały, i ich handlowi śmiertelne razy zadawać poczęły. Przy końcu XVI wieku dawały się już częściej postrzegać symptomata słabości zapowiadające bliskie tej federacji rozwiązanie. Taka jednak jeszcze była jej powaga, że prowincje zjednoczone i Król Szwedzki ubiegali się wzajemnie o jej przymierze, i że w 1616 pomiędzy Hollandyą i miastami Hanzeatyckimi zawarty był traktat. Lecz było to ostatnie zabłyśnienie dawnej świetności. Miasta jedne po drugich odpadały od związku, interessa rozdzielać się poczęły, z umniejszeniem korzyści gasła gorliwość, i nakoniec około roku 1630 związek ten zupełnie prawie był rozzerwany.

Hamburg, Lubeka i Bremen zachowały jednak aż do ostatnich w roku 1810 wypadków ślady dawnego związku i nazwisko miast Hanzeatyckich. Używały one w Anglii ważnego bardzo przywileju, wprowadzania do portów tego Państwa towarów wszelkiego gatunku, i wyprowadzania z nich płodów krajowych (wyjątek jedyny, który, sławny akt żeglugi dla nich tylko jednych zawiesza). Posiadały w Londynie osadę, nazwaną *Steelyard*, zawierającą przeszłą 20 domów, i w której ograniczeniu używają kupcy Hanzeatyccy pewnych przywilejów. Wysyłały jeszcze i przyjmowały ambasadorów w imieniu swojego związku, i Państwo Niemieckie kilkakrotnie uznało i potwierdziło to ich połączenie — Terazniejsze wypadki spodziewać się każą, że ta starożytna federacja trzech miast *Hamburga, Lubeki i Bremen*, odzyska swe dawne prawa.

#### OGŁOSZENIA.

2 Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego wzywa Sukcesorów zmarłego na dniu 6 Sierpnia roku przeszłego Exjczytu Antoniego Balcewicza, aby się zgłosili do Kowna do Dozorczy tamiecznej Szkoły JP. Ławrynowicza, dla odebrania pozostałości w pieniądżach wynofzącej rubli srebrnych dwadzieścia cztery, i dalszey drobney ruchomości.

#### DONIESIENIA

3 Ponieważ W. Józef Berens dawnych woysk Polskich Porucznik na wielokrotne zapozwania z powództwa W. Heleny z Kamińskich pretendowanej swej żony dotąd sądownie nie stawił się i żadney o sobie nie dał wiadomości, a zatem w skutek Ukazu Kollegium Katolickiego w tej mierze roku 1811 dnia 23 Novembra wypadłego przez najmieszę uwiadomienie, ażeby w Sprawie teyże powódki przeciwko sobie o uznanie nieważności małżeństwa w Sądzie Konsystorza Generalnego Łacinskiego Łuckiego toczący się, iak narychley lub sam osobiście, bądź przez specjalnego umocowanego stawił się, zawiadamia się i wzywa.

Tę śchedę przezemnie podaną podpisuję Józefa z Kamińskich Berensowa.

1 Zawiadamiają się JWW. WW. Sukcesorowie po zesłzey z tego świata w Roku przeszłym W. Elżbięcie z Gaseckich Szwykowskiej Skarb: Trockiey, że akt familiyny w dniu 5 Maja Roku przeszłego in fundo Czabiszek na zjeździe tam przytomnych w ówczas interesowanych do sukcefsyi piszących się osób, zasłyły, determinowały dzień 23 Apr. Roku terazniejszego 1813 do powszechnego wszystkich Konsukcesorów zjazdu, równie końcem rozzebrania wszelkich

pozostałych in fundo ruchomości, lub sprzedania onych w teyże porze przez licytacją, jako też dla zrobienia ostateczney umowy o dział całej masy majątku, a jako zamiarem jest wielu Konsukcesorów zbywać wszelki nawet nieruchomy majątek, jako to: Czabiszki w Pttach Wileńskim i Trockim leżące, Weyryszi w Wileńskim, Kamieniec w mieście Wilnie przy Ulicy Rudnickiey w bliskości Kościoła W. SS. sytuowaną, a zatem, jeśli się kto trafił ochochy do nabycia wzmienionych Dóbr i Kamienicy, raczy zjechać ad fundum Czabiszek na dzień 23 Apr. Roku terazniejszego, znajdzie tam wszelką potrzebną sobie w każdym szczegule informacją, oraz łatwość traktowania w rzeczy kupli jakiegokolwiek z wspomnianych teraz majątku; wielu bowiem interesowanych do sukcefsyi upewniło niżej podpisanego o niechybnym swym zjeździe do Czabiszek w terminie dnia 23 Apr. — Do takowey publikuiczy się awizacji, mam honor Prześwietney Publicznosci donieść, że Dobra Czabiszki składają się ex fundo samych Czabiszek i miasteczka nad Wilią leżącego, oraz z Folwarków Ostiowka, Poniusza, Xaweryna, Łankiłek i Pakalniszek obejmujących, w ogule 118 ciągłych, a 40 czynszowych dymów, o mil 7 od Wilna, z młynami, lasem obzernym, sianożęćiami trondowemi, słowem w wszelkiej dobroci i użytkach do intraty i wygodnego życia Równie i Folwark Weyryszi w Wileńskim: Pttcie leżący 10 dymów gruntowych obejmujący, z dobroci swey znany przeznacza się do sprzedania, lub arendowney pośsefsyi, o tym wszystkim, jak i o Kamienicy w Wilnie informacja i finalne układy w terminie 23 Apr. Roku terazniejszego w Czabiszkach.

K. Szwykowski S. b. L. P.

1 Niżej wyrażony, oznaymie Jchmościom Obywatelom Guberniow do Imperium Rosyyskiego przyłączonych, iż czas wakacyi Sądowictw, obracając na użyteczność Obywateli, zebrał i do extradowania przygotował, Dokumenta ważne na dobra ziemskie; mianowicie:

Skopiszki quondam Mitowo Boiaryszki w Pttcie Wileńskim: Biesiada, Bachmatowka, Dowborowo, Morczowo, Bakszty, Petryszcze, Studeniki i dalsze z Radoszkowiczami graniczące w Powiecie Minskim.

Ograniczenie Zabowszczyzny w Powiecie Minskim służące Panom Zakonnym ritus gręci od roku 1633.

Radziwiłłowicze w Powiecie Stonińskim.

Choroszewicze w Powiecie Wołkowyskim.

Hrayno, Glindicze, Nieczeczka, Kraśnica, Zarubie, Kowalicze, Łaszy, Jodkiewicze, Cidzików, Bobrowniki, Zaniewicze, Łaniewicze, Kniażewicze, Hlebowicze, Swisłocz, w Powiatach Grodzieńskim i Wołkowyskim.

Bulkow, Czernia, Zdzitowiec w Powiecie Brzeskim.

Horodnia alias Oskresenie, Jalino, Sidryczyn, Szutkow, Zazierz, Dziewina, w Pttcie Orszańskim.

Chotkiszki w Oszmiań: Dokument roku 1640 opisujący granicę, przyznany.

Inwentarz z ograniczeniem Minicz, Kulewicz, w Wołkowyskim roku 1636 przyznany.

Inwentarz Głębokiego roku 1778 do oddania WW. Chreptowiczom.

Inwentarz Lewkowa, Luki, Siemionówki w Grodzień: z Mappami.

Ktoby Dokumentow extradycyi potrzebował, obowiązanym jest złożyć świadectwo od Sądu Powiatowego Ziemskiego Wyższego lub Grodzkiego, że dobra istotnie do jego dziedzictwa należą, bez którego świadectwa, że Dokumenta extradowane, ani do przejrzenia pozwolone nie będą ostrzega się a to zapobiegając próżnym natrętościom, pieniaczom, i wszelkiemu nadużyciu. Panom Zakonnym i WW. Chreptowiczom wydadzą się za plenip: od nich, Od niniejszego oznaynienia, w przeciągu jednego roku, jeśliby Dokumenta odebrane nie zostały, będzie znakiem, że nie są potrzebne, zatem i konserwowane dłużej nie będą. Datt w Wilnie, na ulicy S. Jańskiey w domu PP. Rutkowskich. 28 mar: 1813. Jan Połochowski R. Gran: P. Wil:

1 Przez janie srodki, i wydarzenia Starozakonnay Leyzer Boruchowicz Dylon Kupiec pierwszej Gildy, Obywatel miasta Nieświża nie dawszy żadnych pieniędzy, potrafił, i zdolał zdobyć i wziąć od JW. JPana Jana Woynilowicza byłego Podkomorzego Pttu Sluckiego Dokument pod datą dnia osmego Decembra skonczonego tysiąc osmsetnego dwunastego roku na Summę trzy tysiące dwieście pięćdziesiąt sześć czerw: zł. tytułem Prawa zastawnego na folwarku tegoż JW. Woynilowicza Podkomorzego dziedzicznym, Karolin zwanym w Guber: Minskiej w Pttcie Sluckim leżącym evictionaliter upewnioną, podpisany, te objawione, i już są zaskarżone prawnie, i urzędownie przez Sprawę, jaką w Sądzie tenże JW. Woynilowicz z przerzeczonym Starozakonnym Leyzerem Boruchowiczem Dylonem rozpoczoł, i ma istotnie do skassowania, i zniszczenia takowego Dokumentu, a kolejno do powrócenia onegoż skarżącemu się Aktorowi JW. Janowi Woynilowiczowi bez żadney konsekwencyi oplacania za tym Dokumentem komukolwiek Summy, iako nigdy, i w żadnym sposobie niedawanej. Pelen jest JW. Jan Woynilowicz Podkomorzy nadziei, i wszelkich niezawodnościow, że przez sprawiedliwe Sądu każdego wyroki rzeczony Dokument skassowanym i zniszczonym zostanie, a koleją zwrócić się skrzywdzonemu Aktorowi JW. Janowi Woynilowiczowi nakaze. A przeto niniejszym Oświadczeniem i Awizacją ostrzega całą Publiczność, aby nikt zgoła takowego Dokumentu wlewkiem od przerzeczonego Starozakonnego Leyzera Boruchowicza Dylona nabywać i brać nie determinował się, i aktu niedostał, gdyż za tym Dokumentem JW. Woynilowicz jakakolwiek Summę płacić niewidzi się być obowiązany, i nie będzie. Takowe ostrzeżenie imieniem moiego Pryncypała do Gazet publicznych podając. Jako Plenipotent własną podpisuję ręką. Datt 1813 Marca 4. dnia w Wilnie. Stan: Orzechowski K. P. Mozyr: